

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITOROWANIA USTAWODAWSTWA
W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA ZASOBAMI
PRZYRODNICZYMI
(NR 6)
z dnia 24 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw monitorowania ustawodawstwa w zakresie zarządzania zasobami przyrodniczymi (nr 6)

24 kwietnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw monitorowania ustawodawstwa w zakresie zarządzania zasobami przyrodniczymi, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Kurowskiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat głównych kierunków działań ministra klimatu i środowiska w 2025 r. oraz przygotowywanych rozwiązań legislacyjnych (krajowych, unijnych) w obszarze zarządzania zasobami przyrodniczymi.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Kropiński** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Maria Kowalska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni, drodzy państwo.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitorowania ustawodawstwa w zakresie zarządzania zasobami przyrodniczymi. Witam serdecznie państwa posłów oraz gości.

Informuję, że porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat głównych kierunków działań ministra klimatu i środowiska w 2025 r. oraz przygotowywanych rozwiązań legislacyjnych (krajowych, unijnych) w obszarze zarządzania zasobami przyrodniczymi.

Bardzo serdecznie witam pana Piotra Kropińskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam pięknie panią Annę Ronikier-Dolańską, zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska, jak również witam panią Marię Kowalską, doradcę technicznego NIK.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W pierwszej kolejności poproszę upoważnioną osobę do przedstawienia informacji w imieniu ministra klimatu i środowiska.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska Piotr Kropiński:

Dzień dobry.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, chciałbym przedstawić informacje na temat głównych kierunków działań ministra klimatu i środowiska w 2025 r. oraz przygotowywanych rozwiązań krajowych i unijnych w obszarze zarządzania zasobami przyrodniczymi. W pierwszej kolejności opowiem kilka słów o tym, co się dzieje w zakresie powiększania parków narodowych i tworzenia nowego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Następnie poruszę kwestię rezerwatów przyrody, planowanych zmian w ustawie o ochronie przyrody i wdrażania Nature Restoration Law. W ostatnim punkcie pokrótce omówię planowane zmiany w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Rozpoczynając moje sprawozdanie od parków narodowych, chciałem przedstawić, że jesteśmy w trakcie powiększania Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Opracowano projekt rozporządzenia Rady Ministrów w tym zakresie, które określa obszar i granice parku oraz granice

jego otuliny. Zmiana granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego została już uzgodniona z właściwymi miejscowo organami uchwałodawczymi jednostek samorządu terytorialnego. Procedura zmiany granic parku jest analogiczna do procedury powoływania nowego parku. Ten etap jest konieczny, żeby zmiana nastąpiła. Projekt rozporządzenia został przekazany do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wpis do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o utworzenie nowego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, w tej chwili prowadzone są uzgodnienia z organami jednostek samorządu terytorialnego. Uzyskaliśmy już uchwałę Rady Gminy Widuchowa, uchwałę Rady Miasta Szczecin, uchwałę Rady Gminy Kołbaskowo. To jest ten poziom gminny. Natomiast w trakcie uzgadniania jesteśmy na poziomie powiatu z Radą Powiatu Gryfińskiego oraz Radą Powiatu Polickiego. Następnie będzie podejmowana uchwała w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Przewidywany termin to przełom maja i czerwca.

W dalszej części procedury tworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry projekt rozporządzenia wraz z projektem ustawy tworzącej państwową osobę prawną zostanie skierowany na ścieżkę legislacyjną. Po przyjęciu ustawy przez Radę Ministrów zostanie ona skierowana do parlamentu celem dalszego procedowania. Harmonogram przewiduje powołanie parków w październiku tego roku. Oczywiście jesteśmy trochę zależni od tego, jak zareagują, jakie uchwały podejmą rady powiatu, ale na tę chwilę zakładamy, że będą one dla nas pozytywne.

Druga część informacji to jest wyznaczenie nowych rezerwatów przyrody. Tutaj chciałbym powiedzieć, że wypełniana jest deklaracja wzmocnienia ochrony 20% najcenniejszych obszarów leśnych, deklaracja złożona również w trakcie Ogólnopolskiej Narady o Lasach. Trwa proces tworzenia powiększania istniejących rezerwatów przyrody. W marcu 2024 r. Lasy Państwowe zainicjowały ogólnopolską akcję „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych”. W ramach tej inicjatywy zgłoszono 200 propozycji. Na chwilę obecną wyznaczono 94 nowe rezerwaty przyrody. Kolejne zarządzenia w sprawie wyznaczania rezerwatów są na różnych etapach prac legislacyjnych. Zakładamy, że do końca tego roku wyznaczonych zostanie jeszcze kilkadziesiąt takich rezerwatów w ramach inicjatywy „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych”.

Ponadto jest również inicjatywa społeczna zgłaszana przez Klub Przyrodników, która przygotowała propozycje 1,5 tys. nowych rezerwatów przyrody. Te propozycje zostały przekazane do wszystkich regionalnych dyrekcji ochrony środowiska celem weryfikacji. Przystąpiono już w tej chwili do wizji terenowych, gromadzenia dokumentacji i rozpoczęto współpracę z lokalnymi nadleśnictwami w celu weryfikacji, czy któreś z tych propozycji spełniają kryteria ustawowe i czy jest możliwe wyznaczenie rezerwatów w tych lokalizacjach. Pierwsze rezerwaty w ramach tej inicjatywy powinny zostać powołane jeszcze w tym roku. Cały proces zaplanowano na co najmniej 2 lata, jeśli chodzi o weryfikację 1,5 tys. miejsc.

Chciałem też podkreślić, że w Polsce w tej chwili rezerwaty przyrody to jest zaledwie 0,5% powierzchni kraju, niewiele ponad. Natomiast po procesie poszerzania granic powinniśmy uzyskać przynajmniej 1% powierzchni kraju w ścisłej ochronie rezerwatowej. Oczywiście jesteśmy cały czas w kategorii prac legislacyjnych, zgodnie z zakresem pracy tej podkomisji.

Kolejny punkt to jest zmiana ustawy o ochronie przyrody. To jest ustawa, która funkcjonuje od 20 lat i oczywiście podlegała wielu nowelizacjom. Natomiast do tej pory nie były zweryfikowane wszystkie funkcjonujące narzędzia i nie zostały zweryfikowane również kompetencje. Ustaliliśmy, że pojawiają się problemy w stosowaniu tej ustawy i zaproponowaliśmy usprawnienia, które m.in. mają właśnie wprowadzić kompleksową modernizację systemu ochrony przyrody, ale również usprawnić zarządzanie mieniem na terenach chronionych.

Nowelizacja będzie dotykała czterech obszarów. Pierwszy obszar to są przepisy dotyczące funkcjonowania partów narodowych. W tym zakresie zamierzamy doprecyzować kompetencje dyrektorów parków narodowych, również zastępców dyrektorów, co się powinno przyczynić do poprawienia standardów zarządzania, lepszej organizacji pracy tych instytucji.

Ustawa ma również znowelizować kwestię gospodarowania mieniem na terenie parków narodowych, wprowadzając rozwiązania, które usprawnią organizację przetargów ograniczonych, które również mogłyby wspierać współpracę z lokalnymi społecznościami i gospodarstwami. Będą również znowelizowane przepisy dotyczące udostępniania parków i biletowania parków, przy czym nie powinno się to przełożyć na wzrost kosztów dostępu do tych form ochrony przyrody.

Istotne zmiany zaplanowano również w funkcjonowaniu służb parku narodowego oraz straży parku.

Kolejny duży obszar, duża materia do realizacji to: zarządzanie rezerwatami przyrody, parkami krajobrazowymi, obszarami chronionego krajobrazu, planowanie ochrony, zarządzanie obszarami Natura 2000, wzmocnienie roli korytarzy ekologicznych, poprawa funkcjonowania przepisów w zakresie ochrony gatunkowej. Szczegółowe informacje zostały przedstawione w tym materiale. Ja może nie będę czytał każdego zdania. Wydaje mi się, że też nie jest celem tej Komisji, żeby odczytać cały materiał zdanie po zdaniu. Natomiast istotne jest to, że pojawia się koncepcje korytarzy ekologicznych nie jako forma ochrony przyrody, natomiast jako program, który będzie zatwierdzony przez ministra. Na podstawie tego programu regionalne dyrekcje ochrony środowiska będą upoważnione do ustanawiania stref ochrony migracji tam, gdzie jest to uzasadnione i konieczne. W szczególności chodzi o takie sytuacje, kiedy dochodzi do inwestycji publicznonprawnych, bowiem budowane są przejścia dla zwierząt nad autostradami i wkrótce po tych inwestycjach pojawiają się zagrozenia, a po jakimś czasie te przejścia dla zwierząt stają się po prostu niefunkcjonalne. Pieniądze publiczne, które zostały wydane, po prostu są wówczas w jakiś sposób traczone.

Istotną kwestią jest jednoznaczne wskazanie, który organ podległy ministrowi klimatu i środowiska jest zobowiązany do składania sprawozdań z dyrektywy ptasiej i siedliskowej. Do tej pory dwa takie sprawozdania były składane i każdorazowo dochodziło do pewnych sporów kompetencyjnych. Ostatecznie podejmowane były rozstrzygnięcia ministra w postaci decyzji czy pism. Na tę chwilę oczywiście można interpretować te przepisy, ale to jest kwestia jednoznacznego wskazania, że to jest główny inspektor ochrony środowiska. Planujemy także ustalić formaty danych, które usprawnią przygotowanie tych sprawozdań.

Ostatnia część nowelizacji to regulacja w zakresie handlu gatunkami zagrożonymi wyginieciem, tzw. CITES. Planujemy uelastyczyć procedury, ale też określić listę zwierząt zwolnionych z obowiązku rejestracji tam, gdzie nie jest to zasadne. Powinno się to przyczynić do usprawnień. Właściwie jest to pewnego rodzaju deregulacja. Oczywiście te wszystkie przepisy będą podlegały konsultacjom społecznym, uzgodnieniom międzyresortowym, opiniowaniu. Na tę chwilę jesteśmy na etapie uzyskiwania wpisu do wykazu, w poniedziałek być posiedzenie zespołu planowania prac rządu i liczę na to, że ten element będzie rozpatrzony pozytywnie.

Kolejny obszar, o którym chciałem też kilka słów powiedzieć, dotyczy co prawda w niewielkim zakresie legislacji, bo dotyczy zasobów przyrodniczych, to jest Nature Restoration Law, czyli rozporządzenia w sprawie odbudowy zasobów przyrody. Nie będę przytaczał całej historii, jak doszło do uchwalenia tego rozporządzenia, ale faktem jest, że Polska była konsekwentnie przeciwna przyjęciu tego dokumentu przede wszystkim ze względu na to, że samo rozporządzenie nie zapewniło finansowania realizacji tych celów, które zostały tam wyznaczone, ale też ze względu na to, że terminy określone w tym rozporządzeniu były bardzo ambitne.

Niemniej jako państwo członkowskie jesteśmy zobligowani do tego, żeby to rozporządzenie wdrażać. Ono weszło w życie 18 sierpnia 2024 r. i właściwie w tym okresie powołany został wydział w Departamencie Ochrony Przyrody, który dedykowany jest temu, żeby koordynować przygotowanie „Krajowego planu odbudowy zasobów przyrodniczych”. Istotne jest to, że samo rozporządzenie dotyka wielu obszarów i wielu ekosystemów. Nie wszystkie te ekosystemy są w gestii ministra klimatu i środowiska, co oznacza, że na etapie przygotowywania „Krajowego planu odbudowy zasobów przyrodniczych” musimy angażować różne resorty. Powołano grupę roboczą, która przygotowuje w tej chwili „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych”.

Prace są podzielone konkretnymi ekosystemami. Ekosystemy morskie i rzeczne są w Ministerstwie Infrastruktury, ekosystemy rolne są w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W każdej z tych grup jest przedstawiciel ministra klimatu i środowiska z naszego departamentu, natomiast koordynację naukową, ekspercką zapewni nam Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy. Tutaj, po pierwsze, doszło do wyboru tej instytucji naukowej, eksperckiej, a po drugie do zapewnienia finansowania z pomocą NFOŚ, czyli umowa została podpisana między tym instytutem a NFOŚ. Na podstawie tego jesteśmy w stanie uzyskać taką ekspercką wiedzę i ściągnięcie tych wszystkich wątków w jedno miejsce.

Dodatkowo, niezależnie od współpracy z Instytutem Ochrony Środowiska, pozyskaliśmy wsparcie eksperckie z narzędzia „Instrument wsparcia technicznego”, tzw. TSI, nadzorowanego przez ministra rozwoju. Oczywiście są to środki unijne i w ramach tego programu Polska będzie wspierana, podobnie jak Chorwacja i Holandia, w procesie przygotowywania „Krajowego planu odbudowy zasobów przyrodniczych”.

O czym jeszcze tu powinien powiedzieć? Sam „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych” będzie przyjmowany w postaci uchwały Rady Ministrów. W momencie, kiedy już zbierzemy wszystkie wątki i wsady od innych resortów, rozpocznie się procedura legislacyjna, jako że uchwała Rady Ministrów jest też aktem normatywnym.

W ramach wdrażania NRL, ale też w ramach prac nad „Krajowym planem odbudowy zasobów przyrodniczych” powołany zostanie zespół do spraw zmian prawnych, odpowiedzialny za przygotowanie i rekomendację zmian przepisów. Już wiemy, że te przepisy w niektórych obszarach na pewno będą musiały być zmienione. Natomiast nie jesteśmy w stanie przygotować takich rekomendacji, zanim nie ukończymy prac nad „Krajowym planem odbudowy zasobów przyrodniczych”. Dopiero w momencie, kiedy będziemy wiedzieli, które działania chcemy podjąć, będzie się to przekładało na konieczne zmiany w prawie.

Zacniemy pracę w tej grupie zapewne od początku przyszłego roku. Sam „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych” powinien być złożony do Komisji Europejskiej na początku września 2026 r.

Ostatni punkt to jest zmiana ustawy tzw. ocenowej. Właśnie otrzymaliśmy informacje, że wpis do wykazu został już dokonany. Planujemy zmienić pewne przepisy dotyczące zarządzania zasobami przyrodniczymi. Przewidujemy m.in. usunięcie ustawowego obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięć z tzw. II grupy mogącej potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, w sytuacji gdy z wnioskiem o wydanie decyzji wystąpi podmiot planujący realizację przedsięwzięcia lokalizowanego na obszarach objętych formami ochrony przyrody. Analizy wpływu oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko dokona organ właściwy do wydania decyzji w oparciu o dane przyrodnicze zawarte w karcie informacyjnej przedsięwzięcia. W sytuacji gdy organ ten uzna, że nie zachodzi konieczność nałożenia obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, wyda decyzję kończącą postępowanie administracyjne stwierdzającą brak potrzeby oceny oddziaływania na środowisko, a nie, jak do tej pory, ocenę.

Ponadto przewidywane są zmiany dotyczące modernizacji bazy ocen oddziaływania na środowisko prowadzonej przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Generalny dyrektor ochrony środowiska dąży do budowy i wdrożenia systemu, który będzie m.in. służył gromadzeniu i udostępnianiu danych o inwentaryzacjach przyrodniczych wykonanych na potrzeby analizy wpływu planowanych inwestycji na środowisko oraz wizualizacji lokalizacji planowanych inwestycji objętych systemem ocen oddziaływania na środowisko. Ujednolicenie standardu danych przestrzennych umożliwi efektywniejsze przetwarzanie tych danych, a w konsekwencji poszerzy naszą wiedzę przyrodniczą, ułatwi również obowiązki sprawozdawcze w tym zakresie. Przewidujemy również digitalizację procedur administracyjnych, która umożliwi składanie wniosków o wydanie decyzji środowiskowych w postaci elektronicznej. Ujednolicone zostaną też formaty danych przestrzennych.

Ustawa przewiduje również dookreślenie roli stron i uczestników postępowania. Przewiduje doprecyzowanie definicji stron, rozszerzanie liczby podmiotów informowanych o rozpoczęciu postępowań oraz umożliwienie wydłużenia terminów na składanie uwag i wniosków, co powinno się przełożyć na łatwiejszą partycypację społeczeństwa. Dodatkowym elementem zmiany jest modyfikacja przepisów dotyczących treści decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Ujednolicenie samych formularzy też powinno usprawnić proces decyzyjny, co ostatecznie wpłynie na skuteczniejsze zarządzanie terenami przyrodniczymi, ochronę naturalnych ekosystemów, zapewne skróci również etap oczekiwania na decyzję środowiskową.

To z mojej strony wszystko. Oczywiście jesteśmy tutaj z panią dyrektor Anną Ronikier otwarci na ewentualne dodatkowe pytania.

Przewodnicząca poseł Maria Kurowska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Jeśli państwo jeszcze by chcieli coś uzupełnić, czy pani dyrektor GDOŚ, czy pani przedstawicielka NIK, to bardzo proszę. To jest ten moment. Dziękuję bardzo.

W takim razie, jeżeli są pytania, to bardzo proszę. Dziękuję za tę wyczerpującą, a jednocześnie taką skondensowaną informację, dotyczącą tego, co państwo zamierzacie i w jakich kierunkach planujecie zmieniać te przepisy.

Teraz, jeżeli ktoś państwo chciałby zabrać głos, o coś dopytać, to bardzo proszę. To ten moment. Bardzo proszę, pan poseł Paweł Sałek.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję uprzejmie.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ciekawy materiał, nie ukrywam. Mam takie pytania. Na czym będzie polegać zmiana granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego? Szczególnie mam na myśli sprawę związaną z klasztorem. Czy państwo będą zmieniać granicę parku, tak żeby zabrać klasztorowi jakąś ziemię? Z tego, co wiem, oni odzyskali jakieś tereny i nawet jest jakaś umowa na to. Czy ta zmiana granic parku będzie dotyczyła także klasztoru? To jest jedna rzecz.

Druga sprawa dotyczy rozszerzenia Parku Narodowego Dolnej Odry. Pojawił się taki pomysł, że będzie wprowadzona – domyślam się, że w ustawie o ochronie przyrody – definicja wędkarstwa kulturowego. Ze strony głównego konserwatora przyrody padały takie deklaracje. Chodzi o to, że wędkarze mają zastrzeżenia i protestują. W konsekwencji dostali dwa miejsca w nowej radzie parku, a będzie jeszcze dla nich wprowadzona definicja wędkarstwa kulturowego.

Państwo mówią, że Park Narodowy Dolnej Odry ma być zrobiony już w październiku. Jakie ustawy trzeba zmienić? Na pewno trzeba zmienić ustawę budżetową w jakiejś części, bo powstaje nam nowa jednostka budżetowa. Jakie ustawy oprócz tego trzeba zmienić?

Teraz o rezerwatach. Czy na terenach rezerwatów, które są na „shadow list” jest wstrzymana zrównoważona gospodarka leśna? Czy na terenach, które są objęte dodatkowym rozszerzeniem istniejących rezerwatów, jest wstrzymana gospodarka leśna? Kto płaci za to, że jest wstrzymana? Bo wiadomo, że jest wstrzymana, nie jest pozyskiwane drewno, są łamane w tym momencie plany urządzenia lasu, które były dla tamtych terenów. Pytanie, kto za to płaci? To są jakieś szkody związane z tym, że zgodnie z poleceniem pani minister Kloski, na tych terenach planowanych 1500 rezerwatów w nowych granicach istniejących rezerwatów, rezerwatów ze „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych” i Bóg wie jeszcze jakich rezerwatów. Jest wstrzymana gospodarka leśna. Jak to są straty dla PGLP? Bo to nie jest na terenach prywatnych, tylko państwowych, bo jak nikt nie czuje tego w swojej kieszeni, to najlepiej na państwowym. Lasy Państwowe z tego tytułu tracą przychody.

Prośba o odpowiedź. Pan naczelnik powiedział o tym, że w wykazie prac legislacyjnych i programowych rządu jest sprawa na 28 kwietnia i to jest związane ze zmianą ustawy o ochronie przyrody. Czy to jest jakiś nowy druk, który się pojawił? Bo mamy na przykład druk UD 61, jeśli pamiętam, i to jest zmiana ustawy o lasach. Są też jeszcze jakieś inne druki, które w tym momencie zawisły. Czy państwo już mają jakieś oznaczenie? Ja znam co najmniej dwie ustawy, które stanęły. Stanęły, ale wiadomo, że z jakichś względów to nie znajdzie poparcia. Natomiast tu jest sytuacja taka, że państwo wpisują „28 kwietnia będzie na zespole programowania”.

Idąc dalej, kwestie rezerwatów i stref ochrony migracji. Co to będzie za kolejna nowa forma ochrony przyrody i jak ona będzie usankcjonowana? Moim zdaniem dzisiaj nie mamy w ustawie ani w naszej legislacji wpisanej kwestii związanej ze strefami ochrony migracji. One mogą tę funkcję wypełnić jako otulina parku czy coś takiego, nieistotne, ale tu jest wprowadzenie nowego pojęcia „strefa ochrony migracji”. Co to będzie: rozporządzenie, decyzja RDOŚ, decyzja dyrektora parku, ustawa? Jakby państwo mogli się do tego odnieść.

Kolejna sprawa Nature Restoration Law. Okazuje się, że pieniądze błyskawiczne się znajdują, także unijne. Pan naczelnik powiedział, że Instytut Ochrony Środowiska już ma podpisaną umowę na to, żeby być takim operatorem czy soczewką dla całego Nature Restoration Law. Czy oni dopiero będą mieć podpisaną umowę z NFOŚ? Co to są za pieniądze? Z jakich pieniędzy to jest płacone? To są pieniądze konkretnie dedykowane na sprawy Nature Restoration Law w Instytucie Ochrony Środowiska, tak? Ja zrozumiałem, panie dyrektorze, że to jest już podpisane i że ta umowa jest z IOŚ, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Tak, panie przewodniczący. Ja się odniosę może łącznie, jak pan zada wszystkie pytania.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze, dobrze. Po dzisiejszych komisjach to możemy pogadać sobie tak trochę luźniej.

Teraz tak. To jest ciekawa sprawa, co państwo przedstawili w pkt 5: „Zaproponowane zmiany obejmują również udoskonalenie mechanizmu transgranicznego przekazywania informacji między organami odpowiedzialnymi za ocenę środowiskową. Wprowadzenie obowiązku przekazywania przetłumaczonych dokumentów oraz dostosowania procedur transgranicznych do wymogów unijnych przyczynia się do spójności” itd.

Pamiętam, właśnie z panem naczelnikiem kiedyś mówiliśmy o tym. Pan mówił, że tego nie ma w Nature Restoration Law, ja twierdziłem, że jest to w Nature Restoration Law zapisane. Okazuje się, że wy dzisiaj potwierdzacie, że jeżeli będziecie mieć teren cenny albo w założeniu cenny, który będzie terenem granicznym, trzeba będzie „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych”, czyli KPOZP, uzgodnić z sąsiadem. Z czego to wynika? Pan naczelnik mówił o tym, że to będzie ustawa. Z jakich przepisów to wynika, że my będziemy robić nową ustawę albo nowelizację ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko?

Jednocześnie państwo w tym dokumencie piszą: „Projekt przewiduje doprecyzowanie definicji stron, rozszerzenie listy podmiotów informowanych o rozpoczęciu postępowania oraz umożliwienie wydłużenia terminów na składanie uwag i wniosków, ułatwi efektywną partycypację społeczeństwa”. Czy tam państwo nie będą przypadkiem kombinować – przepraszam za wyrażenie, ale już jesteśmy zmęczeni po dwóch dniach Sejmu i dzisiejszych komisjach – żeby wpisać na przykład sprawy związane z planami urządzenia lasu?

To tyle na tę chwilę z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Kurowska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Gdyby pan mógł się ustosunkować. Jesteśmy na etapie dyskusji. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Dobrze, pani przewodnicząca.

Jeśli chodzi o obszar Parku Świętokrzyskiego, to z informacji, które posiadam, wynika, że grunty, o które park ma być powiększony, są własnością Skarbu Państwa. Są to grunty tworzące enklawę na wzgórzu Święty Krzyż, leżące na terenie miasta i gminy Nowa Słupia. Nie wiem, czy to jest wyczerpująca informacja, ale dyrektor odpowiadający za parki narodowe w tej chwili nie jest obecny z nami na posiedzeniu, więc jeżeli nie jest to wyczerpujące informacja, to postaram się odpowiedzieć na to pytanie na piśmie.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jasne, panie dyrektorze, tylko tak sobie możemy porozmawiać. W takim razie tak, ja bym o to prosił, bo pan nie musi tego wiedzieć dokładnie.

Natomiast chodzi o to, żeby to, co mają w tym momencie oblaci i co ma zakon, na co są podpisane umowy... Chodzi o to, żeby nie doszło do sytuacji, że po raz kolejny w tym wyjątkowym miejscu początków chrześcijaństwa w Polsce będzie dochodziło do tego, że klasztorowi będą zabierane obszary w momencie, gdy to jest najstarsze miejsce życia monastycznego w Polsce.

Dlatego moje pytanie było takie: Czy państwo będą zmieniać granice parku przy klasztorze, czy będziecie dokonywać jakichś zmian? Bo moim zdaniem nie możecie, z różnych względów. Chcę przypomnieć, że przez RDLP Radom była przekazana jakaś duża ilość terenów leśnych. One weszły już w zakres powiększenia parku, jeszcze za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy. Była taka sytuacja.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Tak, jak mówiłem, mam informację, że to jest własność Skarbu Państwa, ale będziemy weryfikować w takim razie, jeżeli są takie wątpliwości.

Co do definicji wędkarstwa kulturowego, będziemy musieli niestety odnieść się na piśmie. Wiem, że było podpisane jakieś porozumienie ze związkiem wędkarzy w tym regionie, natomiast niestety nie posiadam dokładnej wiedzy o treści tego, więc odniesiemy się na piśmie.

Jeśli chodzi o zmianę ustaw, to według mojej wiedzy ustawa, która powoła państwową osobę prawną, automatycznie powinna zakładać plan budżetowy tej osoby prawnej i w tym momencie te plany pojawiają się w budżecie. Natomiast sama ustawa budżetowa w mojej ocenie nie wymaga zmian. Poddamy to weryfikacji jeszcze – może tak.

Rezerwaty z „shadow list”, czy jest wstrzymywana gospodarka leśna – tu odpowie pani dyrektor.

Co do druku ustawy o ochronie przyrody, to ten numer nie został nadany, ponieważ nie ma wpisu. Dopiero w momencie wpisu nadawany jest numer druku i w tym momencie będzie można się też zapoznać z oceną skutków regulacji i z treścią wniosku.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, panie dyrektorze. Czyli to będzie trzecia ustawa, która będzie przez was wprowadzana, która będzie miała nadany druk?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Jest w tej chwili jedna ustawa, która nowelizuje zagadnienia CITES. Jeśli chodzi o wydawanie opinii CITES, to jest ona w trakcie...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Do tego dojdziemy. Ale państwo co innego napisali w tym materiale, a co innego moim zdaniem jest w tej ustawie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Tu muszę zaprzeczyć.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czytam tę ustawę, że ona jest taką małą zmianą, która ma zapewnić to, żeby można było wydać certyfikaty dla żółwi, dla sokołów. Natomiast to, co państwo tutaj napisali, to moim zdaniem to jest większa ustawa. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

To jest większa ustawa.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

No właśnie. Dawno nie byłem w resorcie, ale rozumiemy się na odległość.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Tak więc, jak tylko będzie wpis, będziemy w stanie więcej informacji udzielić.

Jeśli chodzi o Nature Restoration Law, to było pytanie o umowę. Tak, została zawarta umowa między NFOŚiGW a Instytutem Ochrony Środowiska, która zapewnia finansowanie wsparcia eksperckiego oraz dodatkowych ekspertyz, które musimy pozyskać, żeby przygotować „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych”.

Co do przekazywania transgranicznych informacji w konkretnej postaci, to nie są przepisy, które wdrażają Nature Restoration Law, ale wydaje mi się, że pani dyrektor Ronikier będzie w stanie udzielić więcej informacji, więc oddaję jej głos. Pani dyrektor jest upoważniona do zabierania głosu na podkomisji.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, najpierw pytanie dotyczące tego, czy na terenach z „shadow list” rezerwatów przyrody jest wstrzymana gospodarka. 10 stycznia 2025 r. pani minister Hennig-Kloska poleciła dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych wstrzymać do końca 2027 r. cięcia w projektowanych i proponowanych rezerwach przyrody, więc jest wstrzymana.

Oczywiście działamy w następujący sposób. Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych dokonała przeglądu tych propozycji w obszarze swojego działania, dlatego że tych 1,5 tys. propozycji dotyczy cała Polska – i nie tylko Lasów Państwowych, także terenów poza lasami, w tym terenów prywatnych. W tej chwili oczywiście zajmujemy się tymi, które są wstrzymane w ramach Lasów Państwowych. W pierwszej kolejności Lasy Państwowe przygotowały swój pogląd na te propozycje i dokonały, jak my to nazywamy, takiej „selekcji negatywnej”, określając tereny, co do których uważają, że na pewno to są tereny, które nie nadają się pod rezerwat przyrody i można by było je bardzo szybko odblokować do prowadzenia gospodarki leśnej. Rzeczywiście regionalne dyrekcje w pierwszej kolejności zajmą się tymi propozycjami, pojadą w teren i będą chciały szybko te tereny odblokować, jeśli rzeczywiście potwierdzą stanowisko Lasów Państwowych, że te tereny się nie nadają.

„Shadow list” jest w bardzo różnym stopniu opracowana. Oczywiście to jest pod auspicjami Klubu Przyrodników, ale jest również wiele innych organizacji, które przy tym pracowały. Są na niej takie tereny, które po prostu nie mają nawet uzasadnienia, że mogłyby tam być rezerwat przyrody, ale też takie, w przypadku których rzeczywiście mamy udokumentowaną przyrodę. Jest to rzeczywiście trudne podejście dla regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, zwłaszcza że jednocześnie wciąż jeszcze pracujemy nad tymi „100 rezerwatami na 100-lecie Lasów

Państwowych”, których będzie, jak mówił pan dyrektor, więcej niż 100, i to sporo więcej niż 100, z wniosków Lasów Państwowych.

Jeśli chodzi o strefę ochrony migracji, chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, co sygnalizował pan dyrektor, że planowane są zmiany ustawy o ochronie przyrody, duże zmiany ustawy o ochronie przyrody. Na razie jest bardzo szczegółowy OSR, natomiast szczegółów wszystkich rozwiązań oczywiście jeszcze nie ma. Myślenie jest takie, żeby te strefy ochrony krajobrazu były tworzone najpierw na podstawie przede wszystkim programu korytarzy ekologicznych przyjmowanych przez ministra klimatu i środowiska, opublikowanego w BIP. Ten program byłby tworzony w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, czyli generalny dyrektor przygotowuje, w tej chwili pani minister zatwierdza i mamy, nazwijmy to, takie wytyczne i kierunki, gdzie powinny znajdować się korytarze ekologiczne, gdzie one są. Mamy takie opracowanie z 2005 r., uzupełnione w 2011 r. przez Instytut Biologii Ssaków w Białowieży. To są korytarze, które były robione na bazie potrzeb dużych ssaków drapieżnych w Polsce. Natomiast te korytarze oczywiście nie tylko dla tych zwierząt powinny funkcjonować.

Następnie, jeśli ustawa weszłaby w takim zakresie, w jakim myślimy, w zakresie tych spraw ochrony migracji, na podstawie tego dokumentu programowego regionalny dyrektor ochrony środowiska będzie mógł przyjąć zarządzeniem, jako akt prawa miejscowego, i wyznaczyć obszar, w którym byłby zakaz zabudowy i zakaz grodzenia. Przede wszystkim myślimy tu o miejscach...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, akt prawa miejscowego wydany przez?

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czyli tak jak decyzja, co można robić w rezerwacie.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Tak, to jest taki akt.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Zbieramy grzyby. Na razie pod Suchedniowem w Bliżyni jest pozwolenie, z tego, co słyszałem, ale nie wiadomo, czy to pozwolenie na zbieranie grzybów nie będzie za rok zmienione.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Prawnie jest taka możliwość.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Oczywiście, pani dyrektor. Idźmy dalej.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Natomiast wydaje się, że ważna jest też taka umowa społeczna, że jeżeli ta umowa społeczność została zawarta... Chodzi o to, że dopuszczenie zbierania grzybów w rezerwacie „Lasy Suchedniowskie” czy „Lasy Bliżyńskie Naturalne”, bo tak naprawdę taka jest nowa nazwa...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale czy pani słyszała o tym, że tam podobno była sytuacja taka, że ludzie poszli po chrust – nie mówi się chrust, tylko gałęziówka, ale mówię świadomie chrust – właśnie w tych „Lasach Bliżyńskich Naturalnych”, które są stworzone ręką człowieka, i podobno zrobiła się jakaś awantura? Wygoniono tych ludzi, że nie mogą zbierać chrustu, tej gałęziówki, jakieś organizacje pojechały i zaczęły kręcić filmy. Coś kojarzycie z tego? Bo to kilka dni temu się pojawiło.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Nie, nic o tym nie słyszałam, ale jeszcze powiem, że rezerwat jeszcze nie jest ustanowiony, dlatego że jest w uzgodnieniach u wojewody.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale już ochrona trwa w pełen sposób.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Ja rozumiem, że...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak jak z tymi jodłami kilka tygodni temu. Też nie było rezerwatu, a stało się to, co się stało, ale OK.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Ale kończąc jeszcze z tym...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze jedno. Czyli to, co pani tu przedstawiła, to jest zupełnie inna ustawa o ochronie przyrody, mówię o pkt 3, który mamy w materiale.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Tak, to jest bardzo duża zmiana ustawy.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale mówimy o u.o.p.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

O u.o.p. i innych ustawach, bo tam jeszcze będzie i Kodeks karny.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bo mamy jeszcze ustawę o.o.ś, która jest w pkt 5 w materiale. Czyli to jest inna zmiana ustawy – o.o.ś. Ale tu mamy dużą zmianę w u.o.p.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Tak.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Zmianę, która jest planowana, pomijając zmianę ustawy o lasach i na przykład przesunięcie z LP 400 mln zł czy ileś na ochronę przyrody. Czy to będzie tutaj?

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

To jeszcze co innego.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

To jeszcze co innego? Bo tamte już mają nadane druki?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Tak.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

UD 61 czy coś takiego, zaraz sprawdzę, ale idźmy dalej.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Zakończę jeszcze tak, jak powiedziałam, zarządzenie aktem prawa miejscowego ta strefa ochrony migracji z zakazem zabudowy i zakazem groduzenia... Ale oczywiście od razu oddelegowujemy do Prawa ochrony środowiska, gdzie można dochodzić roszczeń w przypadku, jeśli ktoś poczuje, że to zarządzanie mogłoby spowodować jakieś ograniczenia w prowadzeniu przez niego dotychczasowej działalności. Jak powiedział pan dyrektor, to wyjście jest tutaj bardzo ważne.

Pani przewodnicząca prowadziła taką Komisję, podczas której rozmawialiście państwo o przejściach dla zwierząt właśnie. Niestety coraz częściej spotykamy się z tym, że one są po prostu zabudowywane. Nie ma narzędzia do tego, żeby pozostawały drożne. Mówię o dużych i średnich przejściach zarówno nad, jak i pod autostradami i innymi drogami typu S. W związku z tym takie narzędzie musimy mieć, żeby jakiś sens wydawania środków na te przejścia był, tym bardziej że takie przejście kosztuje między 10 a 30 mln zł. Więc takie narzędzie jest oczywiście niezbędne, nie mówiąc o tym, że po prostu aby ochrona przyrody była skuteczna, to te korzyści ekologiczne muszą być zapewniane, choćby do wymiany genów pomiędzy populacjami.

Czyli roszczenie w trybie p.o.ś – oczywiście, jak ktoś będzie czuł się, to będzie mógł dochodzić praw, jakby dochodził przy ustanawianiu innej formy ochrony przyrody bez jego zgody.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pani dyrektor, jak jesteście przy tym temacie, to wie pani co?

Ja znam taki przypadek w jednym z RDOŚ, że na podstawie „shadow list” Klubu Przyrodników jest teren cenny przyrodniczo, który jest własnością prywatną. Proszę sobie wyobrazić,

że właściciel nie może na tym terenie nic zrobić, ponieważ RDOŚ nie wydaje mu zgody albo w ogóle nie chce podjąć dialogu w tej sprawie ze względu na to, że zasłania się, chyba nawet wprost, jeśli dobrze pamiętam, listą tych 1500 rezerwatów. Teren prywatny, zaznaczam, i oficjalnie wiadomo, że nic z tego nie robią, bo RDOŚ się też boją – tak jak nadleśniczowie i leśnicy się boją – że jak coś zrobią, to za chwilę ich ktoś wyrzuci z pracy.

Jest taki przypadek, ja przynajmniej co najmniej jeden znam. Co wtedy? Przecież ten człowiek w pewnym momencie może mieć roszczenie, jeśli w ogóle jest tam coś cennego. W zasadzie jak spojrzymy na polską przyrodę, to w każdym miejscu w Polsce znajdziemy coś cennego. Jak się ktoś uprze, to nie pozwoli na inwestycję. Wiemy, jak to wygląda.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Wydaje mi się, że nieźle znam prawo i kompetencje regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Nie wiem, na co on mógłby tutaj nie pozwalać. Jeśli chodzi o jakieś zezwolenia czy na budowę, czy na jakąś inną działalność, to wydają je inne organy, w których może uczestniczyć dopiero w charakterze tzw. wypadkowym regionalny dyrektor. Jeżeli ktoś chce budować i wystąpił o warunki zabudowy, to wystąpił do gminy, a nie do RDOŚ. To dopiero może przyjść do uzgodnienia do RDOŚ, ale tylko wtedy, jeśli jest istniejąca forma ochrony przyrody. Jeżeli jej nie ma, to nawet to nie wyląduje w RDOŚ. Nie wiem, jakiej zgody on nie chce udzielić, na co. Nie znam takiej procedury.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale to, co pani powiedziała, jest zbieżne z moim myśleniem. OK, wystarczy.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Musiałby być istniejący rezerwat. Nie wystarczy sama lista „shadow list”, żeby sprawa trafiła do regionalnej dysekcji ochrony środowiska.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie będziemy komuś robić krzywdy, już nie będę mówił, o co tam dokładnie chodzi. Naprawdę, idźmy dalej.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Ale panie pośle, my możemy to wyjaśnić oczywiście, jeśli...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Już nie wyjaśniam, bo ktoś wyleci z pracy. Ja tylko chciałem powiedzieć, że jednak Lasy Państwowe z tytułu tego, że poszło polecenie z 10 stycznia tego roku, ponoszą z tego tytułu koszty: planowane, księgowe, finansowe.

Pani minister napisała pismo, zawieszona gospodarka leśna na terenie rezerwatów, plus rozszerzenie nowych rezerwatów, jakaś procedura wyjaśnienia trwa, ale ktoś za to płaci. To jest moim zdaniem szkoda na majątku Skarbu Państwa w świetle obowiązujących przepisów, bo gdyby były zmiany ustawy o ochronie przyrody, ustawy o lasach – proszę bardzo, róbce wszędzie rezerwat, proszę bardzo, ale nie w ten sposób. Dzisiaj nie ma usankcjonowania prawnego do tego, żeby w ten sposób postępować i wprowadzać formy ochrony przyrody poniżej ustawy albo podustawowe, tak bym to powiedział. Oczywiście są koszty, straty finansowe Lasów Państwowych – bardzo konkretne, wymierne – z racji tego, że takie polecenie poszło.

Ja w ogóle się zastanawiam, czy dyrektor generalny Lasów Państwowych powinien to polecenie wykonać? Tak samo, jeżeli chodzi o polecenie z 8 stycznia 2024 r. On jest zobowiązany tym, że ma działać w granicach prawa. Oczywiście może powiedzieć: „Dostałem polecenie z resortu”. Ale nie do końca, to tak, jakby ktoś powiedział: „Pan wyjdzie do okna i skocz” – „Nie”. „Ale ma pan to na piśmie” – „Nie”.

Ale to jest już pewnie nie na ten moment. Ja już nie mam więcej pytań.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Jeszcze tylko wytłumaczę tłumaczenia w procedurze transgranicznej. Jedno zdanie na ten temat powiem.

Szczegółów ani ostatecznych rozwiązań oczywiście jeszcze nie znam, ale w obecnej sytuacji, kiedy prowadzimy postępowania transgraniczne, bo to generalny dyrektor prowadzi te postępowania transgraniczne, nie mamy jednoznacznie powiedziane, kto ma tłumaczyć dokumentację. Tak naprawdę do tej pory to było trochę tak: ten, komu zależy, czyli najczęściej inwestor. To była

na przykład Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad albo spółka EJ, czyli od elektrowni jądrowej, ale tak naprawdę nie ma jednoznacznie napisane, kto powinien dokonywać tych tłumaczeń.

Przewodnicząca poseł Maria Kurowska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Czy dyskusja jeszcze w dalszym ciągu będzie trwała? Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie podkomisji.

Bardzo dziękuję państwu za przybycie. Przepraszamy, że to się tak bardzo przeciągnęło, ale nikt z nas nie był w stanie nad tym zapanować. Do zobaczenia na następnej podkomisji. Dziękuję serdecznie.